

*Sygn. akt II Ca 68/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 14 marca 2013r.**

**Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy**

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Barbara Nowicka

Sędziowie: SO Piotr Rajczakowski

SO Alicja Chrzan

Protokolant: Bogusława Mierzwa

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2013r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. P.**

przeciwko (...) **SA w W.**

**o zapłatę 6.000 zł**

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 13 listopada 2012 r., sygn. akt I C 897/11

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki 300 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy w Wałbrzychu w sprawie I C 897/11 zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. P. kwotę 9.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 czerwca 2009r. (pkt I), zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. M. kwotę 15 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 21 czerwca 2009r. (pkt II), dalej idące powództwa w części dotyczącej odsetek oddalił (pkt III), zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. P. kwotę 1.517,44 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt IV), zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. M. kwotę 2617,44 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt V) oraz nakazał stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 849,10 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa oraz kwotę 300 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej od pozwu, od obowiązku uiszczenia której powódka A. P. była zwolniona (pkt VI).

Sąd Rejonowy ustalił, że 23 kwietnia 2009r. powodowie jechali wraz z innymi pracownikami autobusem do pracy z N. do K.. Kierowca autobusu nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze, stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego pojazd wywrócił się. Autobusem tym jechało łącznie 35 pasażerów.

Powódka wskutek wypadku przeleciała przez całą szerokość autobusu i prawdopodobnie uderzyła plecami w oparcia siedzeń w wyniku czego straciła przytomność. Po jej odzyskaniu leżała na innych uczestnikach zdarzenia, czuła ucisk w klatce piersiowej, nie mogła oddychać. Po wyjściu z autobusu odczuwała silny ból w plecach, nie mogła się wyprostować, bolała ją głowa. Z miejsca zdarzenia została przewieziona do Szpitala (...) we W., gdzie przebywała dobę z rozpoznaniem stłuczenie głowy, skręcenie kręgosłupa szyjnego, stłuczenie klatki piersiowej. Po obserwacji i wykonaniu badań została wypisana do domu z zaleceniem konsultacji ortopedycznej i neurologicznej oraz noszenia kołnierza S. przez okres 3 tygodni i zażywania środków przeciwbólowych. Przez pierwsze tygodnie powódka miała trudności z samodzielnym poruszaniem, potrzebowała pomocy, żeby wstać z łóżka. Po trzech tygodniach, gdy zaczęła chodzić, odczuwała ból i kłucie w kręgosłupie. Po zdarzeniu przez okres pół roku była na zwolnieniu lekarskim. Skutki zdarzenia odczuwa do chwili obecnej, każdy wysiłek fizyczny, zwłaszcza wymagający schylania się lub dźwigania wywołuje u niej bóle pleców w obrębie klatki piersiowej. Po urodzeniu dziecka miała problemy przy wykonywaniu codziennych czynności związanych z opieką nad nim, ponieważ dolegliwości się nasilały.

U A. P. rozpoznano uraz bezwładnościowy kręgosłupa szyjnego z uszkodzeniem aparatu torebkowo - więzadłowego z ograniczeniem biernych ruchów rotacyjnych głowy z zespołem bólowym przeciążeniowym, bez objawów ubytkowych i korzeniowych. Zgłaszane przez nią bóle kręgosłupa szyjnego ograniczają o 20° ruchy rotacyjne głowy i nie mają charakteru bólu korzonkowego. Rokowanie co do całkowitego wyleczenia powódki nie są w pełni pomyślne, ponieważ mogą okresowo nawracać pobolewania karku. Odczuwane przez powódkę dolegliwości bólowe karku nie są zbyt silne i nie mogą mieć w przyszłości, poza dokuczliwością, istotnego wpływu na zdolność do pracy, pełnienie obowiązków rodzinnych i wypełnianie funkcji społecznych. Powódka przez okres pierwszych 3 tygodni po urazie skrętnym kręgosłupa szyjnego wymagała pomocy i opieki osób trzecich do przygotowania posiłku oraz pomocy przy wszystkich czynnościach higienicznych - w liczbie ok. 3 godziny dziennie.

W dniu 20 maja 2009r. powódka zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi sprawcy wypadku (...) S.A. w W.. Strona pozwana w postępowaniu likwidującym szkodę ustaliła u niej 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu i przyznała łącznie 6.671,99 zł, w tym 6.500,00 zł z tytułu zadośćuczynienia.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo powódki za zasadne w części dotyczące należności głównej, zaś w odniesieniu do należności odsetkowych w zasadniczej większości. Wskazując na obowiązujące przepisy prawa ubezpieczeniowego, przewidujące zasadę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, tj. ustawę z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 822 k.c. podał, że podstawą odpowiedzialności ubezpieczyciela jest ustalenie odpowiedzialności sprawcy szkody zgodnie z ogólnymi zasadami odpowiedzialności za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym. Przeprowadzone przez Sąd postępowanie dowodowe wykazało, że powódka doznała 8 % trwałego uszczerbku na jej zdrowiu. Wskazując na art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. Sąd przyjął, że podstawą rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie powinny być z jednej strony zakres doznanych obrażeń oraz stopień ustalonego trwałego uszczerbku na jej zdrowiu, z drugiej zaś szczególnie okoliczności sprawy w tym charakter, przebieg i rozmiar wypadku. Biorąc pod uwagę skutki zdarzenia dla zdrowia powódki, stopień stwierdzonego uszczerbku oraz rokowania na przyszłość uznał, że zgłoszone ostatecznie roszczenie z tytułu zadośćuczynienia zasługiwało w całości na uwzględnienie. Jednocześnie Sąd orzekł o należnych odsetkach ustawowych od zgłoszonych roszczeń w oparciu o art. 481 § 1 k.c. i art. 14§1 uoc, w myśl którego zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Powódka zgłosiła szkodę 20 maja 2009r., zatem roszczenie stało się wymagalne w terminie najpóźniej do dnia 19 czerwca 2009r. (po 30 dniach).

Wyrok Sądu Rejonowego zaskarżyła w części pozwana, tj. w zakresie punktu I w zakresie kwoty 3.500,00 zł oraz pkt IV i VI. Zarzuciła obrazę przepisów prawa materialnego, to jest art. 445 § 1 k.c. poprzez błędne jego zastosowanie, wyrażające się w przyjęciu zadośćuczynienia w kwocie, która wykracza poza kryterium odpowiedzialności. Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części, przy uwzględnieniu kosztów postępowania za obie instancje.

**Sąd Okręgowy rozpoznając apelację oparł się na ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego mających oparcie w materiale dowodowym sprawy i zważył, co następuje :**

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Rejonowy w sposób wnikliwy i wyczerpujący ustalił stan faktyczny sprawy, po czym prawidłowo dokonał oceny prawnej żądania powódki.

Podstawowym zarzutem apelacji było naruszenie art. 445 § 1 k.c., co w ocenie pozwanego sprowadzało się do przyznania powódce zadośćuczynienia w wysokości przekraczającej kryterium odpowiedniości.

Sąd Okręgowy wskazuje, że poza funkcją kompensacyjną zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c., o której wspomniał w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia Sąd Rejonowy, świadczenie to powinno być kształtowane z uwzględnieniem indywidualnych okoliczności dotyczących przede wszystkim osoby poszkodowanej, skoro to wyłącznie jej krzywda decyduje o prawie żądania zapłaty. O wysokości krzywdy, w przypadku uszkodzenia ciała, decyduje zaś rodzaj doznanego uszczerbku, jego długotrwałość (z uwzględnieniem perspektyw w zakresie dalszego leczenia), a także powstałe ograniczenia życiowe (we wszystkich sferach życia, zarówno te istniejące jak i dające się przewidzieć w przyszłości). Wszystkie te aspekty zostały uwzględnione przy ocenie powództwa, a Sąd trafnie przyjął, iż wypłacona na etapie likwidacji szkody kwota 6.500,00 zł nie rekompensuje w pełni strat moralnych oraz doznanych cierpień, które były następstwem wypadku.

Skarżący w sposób wybiórczy przywołuje ocenę biegłego, w szczególności nie zauważa, że rokowania co do całkowitego wyleczenia powódki nie są w pełni pomyślne, ponieważ okresowo mogą powracać pobolewania karku. Choć dolegliwości nie są zbyt silne, to jednak wskazuje się na ich dokuczliwość. Biegły zwraca uwagę na konieczność traktowania takiego stanu jako przypadłość, co nie pozostaje bez wpływu na ocenę stopnia krzywdy. Nie może ulegać wątpliwości, że konieczność pogodzenia się z faktem ciągłych i nawracających dolegliwości bólowych, których nie sposób wyeliminować, jest dla młodej kobiety uciążliwa. Nie można przy tym zapominać, iż jako matka niejednokrotnie zmuszona jest do zwiększonego wysiłku fizycznego, który nierozzerwalnie łączy się z opieką nad dzieckiem. Nieuprawnionym jest przy tym porównywanie wysokości przyznanego zadośćuczynienia należnego powódce przez pryzmat kwoty przyznanej powodowi. Okolicznością, którą bierze się pod uwagę przy ocenie zadośćuczynienia, jest nie tylko uszczerbek na zdrowiu, ale również szereg innych aspektów, których nie można w sposób sztywny odnosić tylko i wyłącznie do oceny biegłego sądowego. I tak w przypadku powódki na wysokość zasądzonej kwoty wpływ miał jej młody wiek, rokowania na przyszłość, obowiązki związane z rodzicielstwem. W toku postępowania ustalono, iż po urodzeniu dziecka dolegliwości bólowe u powódki nasiliły się.

Równocześnie Sąd Okręgowy wskazuje, że oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia jako "odpowiedniej", sąd korzysta z daleko idącej swobody, zastrzega się jednak, że nie może to być suma rażąco odbiegająca od zasądzanych w analogicznych przypadkach. Natomiast korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia staje się aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (vide : wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2012 r., I ACa 607/12, LEX nr 1223370). Ponadto wskazać trzeba, że niedopuszczalne jest stosowanie jakichkolwiek mechanizmów przy wyliczaniu wysokości zadośćuczynienia (vide : wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 marca 2012 r., I ACa 228/12, LEX nr 1171316), do czego zdaje się sprowadzać apelacja pozwanego.

Zdaniem Sądu Okręgowego przyznana przez Sąd I instancji suma pieniężna tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia i nie wymaga korekty. Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał zarzuty apelacji naruszenia art. 445 § 1 k.c. za bezzasadne. Tym samym apelacja podlegała oddaleniu w myśl art. 385 k.p.c.

Sąd Okręgowy o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., art. 108 k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c.